

Anna M. Walczak

Chrześcijańska Akademia Teologiczna w Warszawie

ORCID 0000-0003-4099-0558

Współzależności pomiędzy sferą rodzinną i zawodową

Wprowadzenie

Związki pomiędzy dwiema kluczowymi instytucjami społecznymi – rodziną i rynkiem pracy – są obiektem zainteresowania socjologii, pedagogiki, ekonomii i nauk o rodzinie. Członkowie rodziny z jednej strony są uczestnikami rynku pracy (płatna praca zawodowa), a z drugiej strony są zobowiązani do troski o gospodarstwo domowe i pozostałych członków rodziny (nieodpłatna praca)¹. Jednym z obszarów zainteresowań jest kwestia godzenia tych dwóch sfer, czyli obowiązków rodzinnych i zawodowych. Jak zauważa Lucyna Bakiera, łączenie tych dwóch obszarów można uznać za „uniwersalne doświadczenie dorosłych w społeczeństwach zachodniego kręgu kulturowego”². Z kolei Anna Giza - Poleszczuk nawiązując do neoklasycznej teorii ekonomii pisze o konieczność „balansowania pracy i domu” jako jednym z dylematów, przed jakimi stają współczesne rodziny³.

Procesy związane z industrializacją przyczyniły się do rozdzielenia rodziny i pracy. Czas spędzany poza domem uległ wydłużeniu, a przestrzeń rodzinna stała się bardziej osobista i intymna, nabrała cech schronienia

¹ L. Haas, *Families and Work*, w: M. B. Sussman, S. K. Steinmetz, G. W. Pterson, *Handbook of Marriage and the Family*, Plenum Press, New York, London 1999, s. 571.

² L. Bakiera, *Między rodziną a pracą – funkcjonowanie dorosłych w rolach rodzicielskich na tle satysfakcji małżeńskiej i zawodowej*, w: I. Przybył, A. Żurek, *Role rodzinne. Między przystosowaniem a kreacją*, Wydawnictwo Naukowe Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu, Poznań 2016, s. 111.

³ A. Giza-Poleszczuk, *Rodzina a system społeczny. Reprodukacja i kooperacja w perspektywie interdyscyplinarnej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2005, s. 274.

przed światem zewnętrznym, co przyczyniło się do antagonizacji tych dwóch sfer. Samo pojęcie pracy uległo przekształceniom. Rynek pracy jako główne źródło środków utrzymania przyczynił się do utożsamiania „pracy” z pracą zarobkową, wyrzucając poza jej obręb tzw. prace domowe, potęgując tym samym „przepaść” między pracą a domem, a nawet stawiając te dwie sfery w konflikcie⁴. Do tzw. bezpłatnej pracy na rzecz rodziny (niewidzialnej pracy) zalicza się szerokie spektrum działań jak m.in. dbanie o gospodarstwo domowe, opiekę nad dziećmi, starszymi i chorymi członkami rodziny oraz wspieranie partnera/ki w karierze zawodowej. Transformacja wzorów zatrudnienia i rynku pracy oraz procesy związane z indywidualizacją nasilają poczucie niepewności związane z posiadaniem pracy oraz przyczyniają się do zwiększenia zaangażowania kobiet w karierę zawodową⁵.

W naukach społecznych wyróżnia się dwie teoretyczne perspektywy dotyczące pracy i rodziny. Pierwsza rozdziela te dwie sfery („separate spheres model”), lokując kobietę w centrum ogniska domowego i separując ją od aktywności zawodowej, która z kolei jest postrzegana jako domena mężczyzn⁶. Natomiast w ramach drugiego sposobu rozpatrywania relacji między pracą a rodziną stawia się pytanie o wzajemne oddziaływania tych dwóch sfer („spillover model”). Zatem z jednej strony praca i rodzina to odrębne obszary (nie tylko w kontekście przestrzeni), a z drugiej są ze sobą ściśle splecione, a ich relacje są dwukierunkowe. Praca i dochody z niej czerpane oddziałują na warunki brzegowe funkcjonowania rodziny. Według Monici Kirkpatrick Johnson większość badań koncentruje się właśnie na tym zagadnieniu szukając odpowiedzi na pytanie, jak doświadczenia zawodowe i warunki pracy kształtują procesy rodzinne, w tym rodzicielstwo⁷. Stosunkowo mniej uwagi poświęca się kwestii wpływu ról rodzinnych i rodzicielskich na wartości i przekonania pracowników, które z kolei oddziałują na ich aktywność zawodową.

Europejskie Badanie Wartości (*European Values Study*) jest ponadnarodowym i długoterminowym programem badawczym dotyczącym podstawowych wartości ludzkich. Dane dotyczące preferencji, wartości i poglądów Europejczyków na temat życia, rodziny, pracy, religii, polityki i społeczeństwa są pozyskiwane w trakcie wywiadów prowadzonych na podstawie standardowych kwestionariuszy na reprezentatywnej próbie dorosłych respondentów.

⁴ Tamże, s. 245-246.

⁵ L. Haas, *Families and Work*, w: M. B. Sussman, S. K. Steinmetz, G. W. Pterson, *Handbook of Marriage and the Family*, Plenum Press, New York, London 1999, s. 573-579.

⁶ Tamże, s. 575.

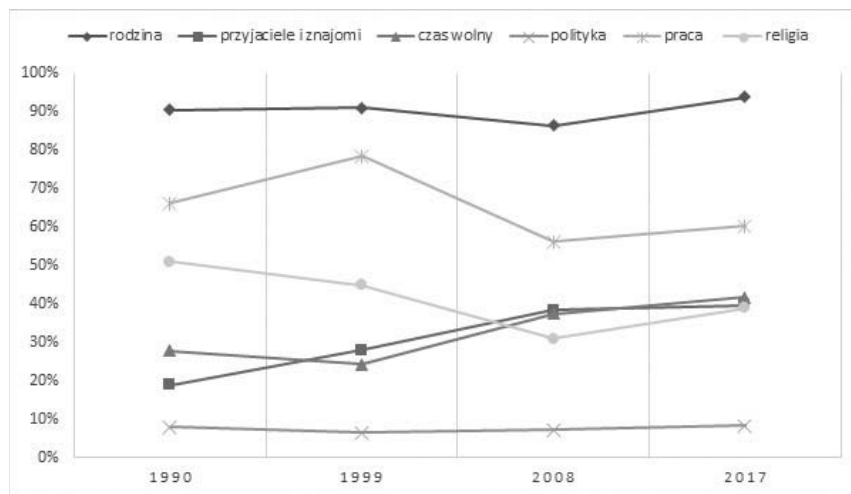
⁷ M. Kirkpatrick Johnson, *Family Roles and Work Values: Processes of Selection and Change*, „Journal of Marriage and Family” 2005 nr 2 (67), s. 352.

W Polsce zostały przeprowadzone cztery edycje badania w 1990, 1999, 2008 i 2017 roku⁸ - będą one podstawą empiryczną dla prezentowanego artykułu.

Rodzina na tle innych wartości

Wyniki EVS pokazują, że rodzina niezmiennie znajduje się na czołowym miejscu w hierarchii wartości Polaków. W kolejnych edycjach badania w latach 1990, 1999, 2008 i 2017 jako „bardzo ważną sprawę w swoim życiu” wskazało ją odpowiednio 90,6% respondentów, 91,1%, 86,5% i 93,8%. Odpowiedzi określające rodzinę jako „niezbyt ważną” lub „w ogóle nieważną” nie przekraczały 0,5%. Drugą wysoko cenioną wartością jest praca, którą jako „bardzo ważną” wymieniło w 1990 roku 62,2% badanych, w 1999 – 78,5%. W 2008 zmniejszył się do 56,2% odsetek respondentów zaliczających pracę do spraw bardzo istotnych, a w roku 2017 wynosił 60,2%.

Stopniowo wzrasta znaczenie wolnego czasu i kręgu towarzyskiego. W 2008 odsetek osób zaliczających przyjaciół do kwestii „bardzo ważnych” wzrósł w stosunku do 1999 roku o 10 punktów procentowych (z 28% do 38,4%), a w przypadku czasu wolnego o 13 p.p. (z 24,3% do 37,4%). W tym samym roku odnotowano spadek znaczenia pracy zawodowej o 22 p.p., co może sugerować zmiany w nastawieniu Polaków odnośnie równowagi między pracą zawodową a innymi sferami życia.



Wykres 1. Hierarchia wartości Polaków⁹

⁸ <https://europeanvaluesstudy.eu/about-evs/> (data dostępu: 23.04.2019)

⁹ Respondenci mieli do wyboru trzy możliwe odpowiedzi „bardzo ważna”, „raczej ważna”, „niezbyt ważna”, „w ogóle nieważna”. Wykres przedstawia wyłącznie rozkład

Na szczególną pozycję rodziny na tle innych wartości wskazują również wyniki badań CBOS z 2017 roku. Znalazła się ona na pierwszym miejscu wśród najważniejszych wartości i celów w życiu Polaków, praca – na czwartym, a na piątym warunki materialne¹⁰. Hierarchia ta nie uległa zmianie od 1997 roku. Również wyniki badań EVS wskazują, że niezmiennie od 1990 roku rodzina w porównaniu z innymi sferami plasuje się na czołowych miejscach. Ponadto nie odnotowano istotnych różnic statystycznych ze względu na zmienne społeczno-demograficzne jak płeć, wiek, miejsce zamieszkania, wykształcenie, status zawodowy, stan cywilny i liczbę posiadanych dzieci ($p > 0,05$). Innymi słowy rodzina jest ważna dla wszystkich grup społecznych i kategorii wiekowych, co wskazuje na jej szczególne znaczenie w hierarchii instytucji społecznych.

Cechy sprzyjające udanemu małżeństwu

W porównaniu z rodziną obraz małżeństwa wyłaniający się z badań EVS jest bardziej zniuansowany, chociaż należy podkreślić, że niezmiennie małżeństwu jako instytucji przypisuje się w Polsce duże znaczenie. We wszystkich edycjach badania od 1990 roku do 2017 zdecydowana większość respondentów nie zgodziła się z opinią, że jest to przestarzała instytucja (93,6% w 1990 roku, 90,9% w 1999, 82,4% w 2008 i 87,6% w 2017 roku). Jednak stopniowo rośnie odsetek osób, które są przekonane o jej anachronicznym charakterze (od 6,4% badanych w 1990 roku do 12,4% w 2017).

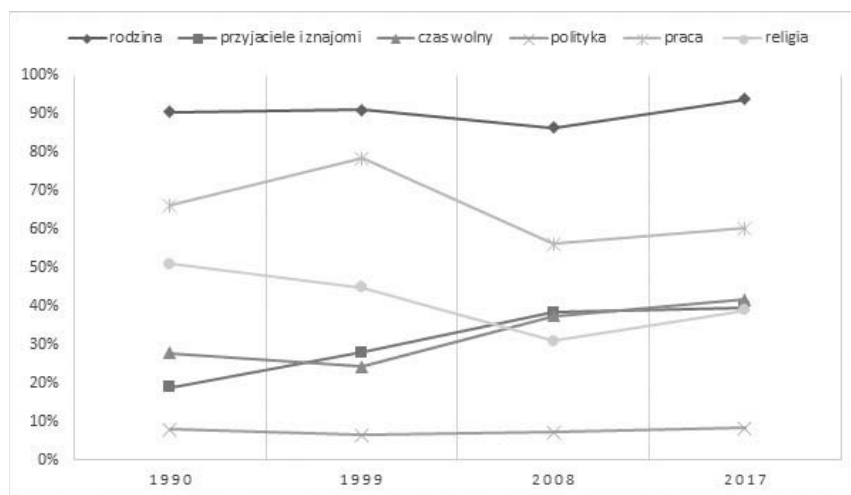
Wśród cech sprzyjających udanemu małżeństwu szczególne miejsce znajduje wierność, a jej znaczenie stale rośnie. Za „bardzo ważną” uznało ją 83,5% badanych w 1990 roku, 85,9% w 1999, 90,2% w 2008 i 91,5% w 2017 (patrz Wykres 2). Zwraca uwagę zdecydowanie respondentów odnośnie roli wierności, wyrażające się w przewadze odpowiedzi skrajnie aprobatywnych nad umiarkowanymi („raczej ważne” – które wahały się od 15,3% na początku lat 90. do 8,3% w ostatniej edycji badania). W przypadku pozostałych cech ta dysproporcja była mniejsza, a cechy o charakterze ekonomicznym od 2008 roku częściej były określane jako „raczej ważne” niż „bardzo ważne”. Wierność okazuje się być cechą uniwersalną, ponieważ jej znaczenie nie różnicuje się w zależności od cech społeczno-demograficznych respondentów ($p > 0,05$). Taką samą wagę przypisują jej badani niezależnie od płci, wieku, poziomu wykształcenia, liczby posiadanych dzieci i stanu cywilnego, co świadczy o potrzebie zaspokojenia potrzeb uczuciowych, do których Maria

odpowiedzi „bardzo ważna”.

¹⁰ M. Feliksiak, *Sens życia wczoraj i dziś*, CBOS, Warszawa 2017, s. 5.

Ziemska zaliczyła oprócz życzliwości i miłości, również poczucie bezpieczeństwa i intymności¹¹.

Według respondentów istotną rolę w małżeństwie odgrywa posiadanie dzieci. Znalazło się ono na drugim miejscu wśród cech udanego związku. Za „bardzo ważną” kwestię uznało ją w 1990 roku 77,5% badanych, 73,9% w 1999, 58,3% w 2008 i 60,6% w 2017. Jednak wyniki wskazują, że przekonanie o znaczeniu posiadania dziecka stopniowo słabnie. Można tak przypuszczać, ponieważ zmniejsza się odsetek respondentów zdecydowanie wyrażających taką opinię na rzecz bardziej umiarkowanych postaw, chociaż we wszystkich edycjach badania dominanta przypada na odpowiedzi wskazujące na „bardzo ważną” rolę posiadania dziecka. Między rokiem 1990 a 2017 zmniejszył się o 16,9 p.p. odsetek osób twierdzących, że potomstwo jest bardzo ważne dla sukcesu związku (w 2008 roku takiego zdania było o 19,3 p.p. mniej badanych niż w 1990 roku), jednocześnie przybyło badanych dla których potomstwo jest „raczej ważne” (wzrost o 12,1 p.p.). W każdej edycji badania coraz więcej osób również wyrażało przekonanie o braku znaczenia posiadania dziecka dla udanego małżeństwa (2,4% w 1990, 2,3% w 1999, 6% w 2008 i 7,2% w 2017 roku). Pomimo tych zmian dzieci są niezmiennie postrzegane jako istotny element związku.



Wykres 2. Cechy ważne dla udanego małżeństwa w opinii respondentów¹²

¹¹ M. Ziemska, *Rodzina a osobowość*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1979, s. 74-75.

¹² Respondenci mieli do wyboru trzy możliwe odpowiedzi w stosunku do wymienionych cech: „bardzo ważna”, „raczej ważna”, „niezbyt ważna”. Wykres przedstawia wyłącznie rozkład odpowiedzi „bardzo ważna”.

Czynniki związane z sytuacją ekonomiczną rodziny, takie jak odpowiedni dochód i dobre warunki mieszkaniowe znajdują się niżej w hierarchii cech udanego związku i ich znaczenie od 1999 roku spada. Zarobki na odpowiednim poziomie za „bardzo ważne” uznało 36,9% respondentów w 1990 roku, 46,8% w 1999, 41,9% w 2008 i 25,8% w 2017 roku. W tym wypadku zauważalna jest przewaga odpowiedzi umiarkowanych nad zdecydowanymi – szczególnie w najnowszej edycji badania (różnica 31,7 punktów procentowych). Wyniki sugerują, że dochody są postrzegane jako ważne dla udanego małżeństwa jednak ich rola nie jest kluczowa. Większe znaczenie wśród czynników ekonomicznych mają warunki mieszkaniowe, chociaż nacisk na tę cechę słabnie. W latach 90. ubiegłego wieku przeważały zdecydowane opinie na ten temat - w 1990 roku 53,4%, a w 1999 roku 54,2% badanych uznało, że jest to „bardzo ważna” cecha udanego małżeństwa, jako „raczej ważną” określiło ją o 13 p.p. mniej respondentów. W 2008 roku doszło do zrównania opinii zdecydowanych i umiarkowanych odnośnie znaczenia mieszkania – 46,6% badanych postrzegało je jako „bardzo ważne”, a 47,5% jako „raczej ważne”. Natomiast 9 lat później przeważały opinie umiarkowane (23,6 p.p.) – 34,4% uznało odpowiednie warunki lokalowe za „bardzo ważną” sprawę, a 58% - za „raczej ważną”. Zatem mieszkanie jest ogólnie cenionym dobrem, ponieważ ponad 90% badanych przypisuje mu znaczenie w kontekście sukcesu małżeńskiego (1990 - 93,6%, 1999 - 95,5%, 2008 - 94,1%, 2017 - 92,4%), jednak zwraca uwagę przesunięcie dominanty z odpowiedzi zdecydowanych na umiarkowane.

Ostatnią cechą, o którą pytano badanych we wszystkich edycjach badania, było dzielenie obowiązków domowych. Poglądy na ten temat nie uległy znaczącym zmianom na przestrzeni 27 lat. Jako „bardzo ważne” dla udanego związku wymieniło je ponad 52,1% badanych w 1990, 54,4% w 1999 roku, 51,2% w 2008 i 49,9% w 2017 roku, a odsetek osób uważających tę sferę za „raczej ważną” wzrósł od 41,5% w 1990 do 45,5% w 2017. Opinie na temat znaczenia podziału obowiązków domowych dla sukcesu małżeńskiego były w latach 1990-2008 istotnie zróżnicowane ze względu na płeć respondentów¹³. Kobiety częściej niż mężczyźni uważały, że jest to bardzo ważny czynnik oddziałujący na powodzenie związku (różnice wahały się od 10,6 p.p. do 7,3 p.p.). W 2017 roku różnice poglądów w tej kwestii między kobietami i mężczyznami zmniejszyły się i nie były istotne statystycznie ($p > 0,05$).

¹³ 1990: $\chi^2_{(2)} = 17,534$, $p < 0,05$; 1999: $\chi^2_{(2)} = 12,206$, $p < 0,05$; 2008: $\chi^2_{(2)} = 11,280$, $p < 0,05$

Powiązania między pracą a rodziną („spillover model”)

W nawiązaniu do opisanego we wstępie modelu wzajemnych oddziaływań pojawia się pytanie, czy aktywność zawodowa lub jej brak różnicuje podejście badanych do takich cech udanego związku jak posiadanie dzieci. Analiza wykazała istotne zróżnicowanie jedynie dla 2017 roku, kiedy to osoby nieaktywne zawodowo (65,7%) częściej niż pracujące (56,1%) wskazywały dzieci jako bardzo ważny czynnik udanego związku¹⁴. W pozostałych latach opinie osób pracujących nie odbiegały od poglądów osób niepracujących, stąd hipotezę o wpływie aktywności zawodowej na postrzeganie posiadania potomstwa jako warunku udanego związku należy odrzucić.

Analiza poglądów na temat znaczenia czynników ekonomicznych dla sukcesu małżeńskiego (czyli cech wynikających pośrednio z sytuacji zawodowej) z uwzględnieniem sytuacji rodzinnej respondentów daje wyraźniejszy obraz. W 1990 i 2017 roku opinie te były istotnie zróżnicowane ze względu na liczbę posiadanych dzieci oraz stan cywilny. Odpowiednie dochody i warunki lokalowe nabierają znaczenia wraz ze wzrostem liczebności rodziny¹⁵. W pozostałych edycjach badania (czyli w 1999 i 2008 roku) zaobserwowano podobną tendencją, jednak różnice nie były istotne statystycznie ($p > 0,05$). Na początku lat 90. mieszkanie jako „bardzo ważne” określiło 37,9% osób bezdzietnych, 49% rodziców jedynaków, 57,1% rodziców dwójki dzieci i 60,3% osób z rodzin wielodzietnych (patrz Tabela 1). Natomiast 27 lat później takiego zdania było 24,7% osób nieposiadających dzieci, 35% posiadających jedno dziecko, 34,9% - dwójkę dzieci i 41,5% - co najmniej trójkę. Wyniki sugerują, że w tej kwestii najczęściej zmiany zachodzą z momentem pojawienia się pierwszego dziecka w rodzinie. Wśród osób posiadających jedno dziecko odsetek respondentów określających dobre warunki mieszkaniowe jako „bardzo ważne” był w 1990 roku o 11,1 p.p. wyższy niż wśród osób bezdzietnych, a w 2017 roku o 10,3 p.p. Różnice pomiędzy rodzicami jedynaków, dwójki dzieci i co najmniej trójki są mniejsze (w 1990 wynoszą 8,1 p.p. i 3,2 p.p., a w 2017 – 0,2 p.p. i 6,6 p.p.).

¹⁴ $\chi^2_{(2)} = 14,765$, $p < 0,05$

¹⁵ Odpowiednie dochody: 1990: $\chi^2_{(6)} = 25,681$, $p < 0,05$ i 2017: $\chi^2_{(6)} = 23,244$ $p < 0,05$; dobre warunki mieszkaniowe: 1990: $\chi^2_{(6)} = 29,081$, $p < 0,05$ i w 2017: $\chi^2_{(6)} = 22,465$, $p < 0,05$

Tabela 1. Opinie na temat znaczenia dobrych warunków mieszkaniowych dla sukcesu małżeńskiego wśród osób bezdzietnych, posiadających jedno dziecko, dwoje dzieci i co najmniej trójkę dzieci.¹⁶

Dobre warunki mieszkaniowe		brak dzieci	jedno dziecko	dwoje dzieci	co najmniej trójka dzieci
1990	bardzo ważne	37,9%	49,0%	57,1%	60,3%
	raczej ważne	50,6%	44,4%	37,9%	34,9%
	nieważne	11,5%	6,5%	5,0%	4,9%
1999	bardzo ważne	48,2%	55,7%	53,4%	58,0%
	raczej ważne	45,6%	39,8%	42,1%	38,5%
	nieważne	6,2%	4,5%	4,6%	3,5%
2008	bardzo ważne	44,3%	51,4%	47,9%	43,6%
	raczej ważne	48,2%	45,6%	47,1%	49,3%
	nieważne	7,5%	3,1%	5,0%	7,1%
2017	bardzo ważne	24,7%	35,0%	34,9%	41,5%
	raczej ważne	64,7%	57,9%	59,0%	50,9%
	nieważne	10,6%	7,1%	6,1%	7,6%

Źródło: baza danych EVS (opracowanie własne)

Narodziny pierwszego dziecka w rodzinie są punktem, od którego respondenci częściej zwracają uwagę na jakość warunków mieszkaniowych. Również znaczenie odpowiednich dochodów rośnie wraz z liczebnością dzieci (patrz Tabela 2.). W 1990 roku zarobki jako „bardzo ważne” w 1990 roku określiło 25,9% bezdzietnych respondentów, 37,5% rodziców jednego dziecka, 37,4% rodziców dwójki dzieci i 42,4% - co najmniej trójki. Podobnie jak w przypadku mieszkania największa różnica wystąpiła pomiędzy osobami posiadającymi jedno dziecko a bezdzietnymi (11,6 p.p.). Jednak 27 lat później pojawienie się dziecka nie powodowało takiej zmiany nastawienia do kwestii zarobków, nastąpił wówczas wzrost o 2,3 p.p. - z 19,8% wśród osób bezdzietnych do 22,1% wśród rodziców jedynaków. W 2017 roku większa zmiana opinii o wysokim znaczeniu zarobków następowała wraz z pojawieniem się drugiego dziecka (5,4 p.p.). Zdania, że odpowiednie zarobki są bardzo ważne dla sukcesu małżeńskiego było 27,5% badanych wśród rodziców dwójki dzieci i 31,3% rodziców co najmniej trójki dzieci. Zatem pod koniec drugiej dekady XXI w. badani częściej zwracają uwagę

¹⁶ W 1999 i 2008 roku nie odnotowano istotnego zróżnicowania ($p > 0,05$).

na odpowiednie dochody wraz z powiększaniem się rodziny. Jednak różnice maleją w stosunku do lat 90.

Tabela 2. Opinie na temat znaczenia odpowiedniego dochodu dla sukcesu małżeńskiego wśród osób bezdzietnych, posiadających jedno dziecko, dwoje dzieci i co najmniej trójkę dzieci.¹⁷

Odpowiedni dochód		brak dzieci	jedno dziecko	dwoje dzieci	co najmniej trójka dzieci
1990	bardzo ważne	25,9%	37,5%	37,4%	42,4%
	raczej ważne	49,4%	46,1%	50,4%	46,9%
	nieważne	24,7%	16,4%	12,2%	10,7%
1999	bardzo ważne	39,1%	44,6%	49,1%	50,5%
	raczej ważne	50,3%	48,0%	45,3%	44,4%
	nieważne	10,7%	7,4%	5,6%	5,1%
2008	bardzo ważne	43,6%	42,5%	40,4%	40,5%
	raczej ważne	43,6%	50,2%	48,5%	43,9%
	nieważne	12,7%	7,3%	11,1%	15,6%
2017	bardzo ważne	19,8%	22,1%	27,5%	31,3%
	raczej ważne	56,2%	62,5%	58,3%	53,4%
	nieważne	24,0%	15,4%	14,2%	15,3%

Źródło: baza danych EVS (opracowanie własne)

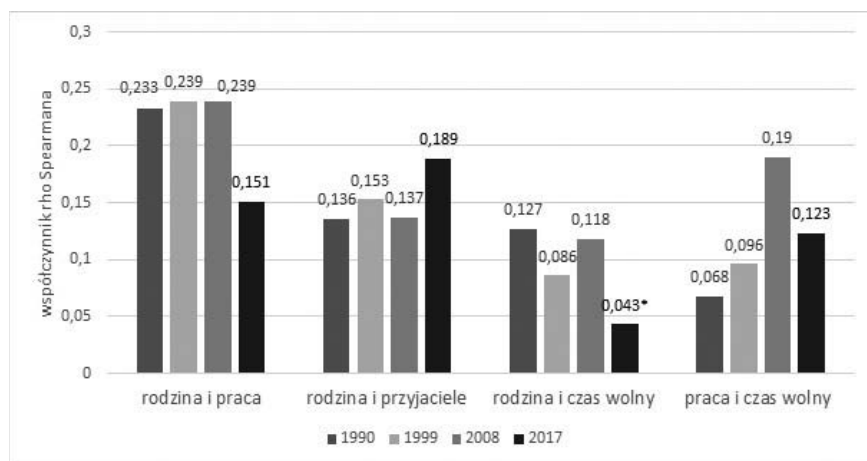
Kolejną zmienną różnicującą podejście do kwestii ekonomicznych małżeństwa w 1990 i w 2017 roku był stan cywilny respondentów. Najczęściej ich znaczenie doceniały osoby owdowiałe, a najrzadziej single¹⁸. Na początku lat 90. 24,4% osób, które nigdy nie zawarły formalnego związku, wymieniło dochód jako „bardzo ważną” kwestię, a mieszkanie – 30,6%. Natomiast 27 lat później wagę do dochodu przywiązywało 20,4% respondentów z tej grupy, a do mieszkania - 27,2%. Wśród osób owdowiałych na pieniądze wskazało 47% na początku lat 90. i 37,1% w 2017, a na warunki lokalowe 63,1% i 49,6%.

Wyniki wskazują, że osoby, które cenią rodzinę jednocześnie cenią pracę. Pozostaje to w zgodzie z przywoływanym na początku prezentowanego artykułu funkcjonalistycznym postrzeganiem rodziny jako instytucji łączącej

¹⁷ W 1999 i 2008 roku nie odnotowano istotnego zróżnicowania ($p > 0,05$).

¹⁸ Odpowiednie dochody: 1990: $\chi^2(6) = 28,782$, $p < 0,05$ i 2017: $\chi^2(6) = 21,728$ $p < 0,05$; dobre warunki mieszkaniowe: 1990: $\chi^2(6) = 47,784$, $p < 0,05$ i w 2017: $\chi^2(6) = 21,872$, $p < 0,05$

funkcje emocjonalne i ekonomiczne. Współczynnik Rho Spearmana wynosił 0,233 w 1990 roku, w 1999 i 2008 – 0,239. W 2017 roku nastąpił spadek do 0,151, jednak do tego czasu analiza korelacji wykazywała najsilniejszy związek w porównaniu z takimi wartościami jak rodzina i czas wolny, rodzina – przyjaciele, praca – czas wolny (patrz Wykres 3.). Wraz z osłabieniem związku między wartością rodziny i pracy nastąpiło wzmocnienie korelacji między rodziną a przyjaciółmi, która w 2017 roku wyniosła 0,189 (we wcześniejszych edycjach współczynnik wahał się od 0,136 do 0,153). O ile w latach 90. i pierwszej dekadzie XXI wieku osoby ceniące rodzinę częściej ceniły też pracę, to pod koniec drugiej dekady znaczenie relacji społecznych przewyższyło wagę przypisywaną aktywności zawodowej. Może to pokazywać pewne zmiany w orientacjach Polek i Polaków – o ile niemal 20 lat po transformacji ustrojowej diada rodzina-praca wydawała się poddawać co najwyżej niewielkim fluktuacjom, w ostatniej fali badania możemy zauważyć wzrost znaczenia par rodzina – przyjaciele i praca – czas wolny. Być może oznacza to separację sfery prywatnej i zawodowej, widoczne w odwróceniu hierarchii wartości wskaźników korelacji. Interesująca wydaje się także hipoteza o zmianie postrzegania samej pracy – nie jest już ona wartością autoteliczną (czy też służebną wobec instytucji rodziny), stąd wzrost wskaźników korelacji dla pary praca – czas wolny jeszcze w edycji z 2008 roku.



Wykres 3. Siła związku pomiędzy wybranymi wartościami badanymi w EVS¹⁹

¹⁹ Korelacja nieistotna została oznaczona *

Cechy pracy i jej znaczenie

Problematyka wzajemnych uwarunkowań sfery zawodowej i rodzinnej obejmuje też kwestie oddziaływania tej ostatniej na stosunek do pracy. Analiza danych pod kątem zróżnicowania podejścia do pracy ze względu na zmienne związane z sytuacją rodzinną respondentów wykazała, że nie występują istotne statystycznie różnice związane ze stanem cywilnym ($p > 0,05$). Natomiast w 2008 i w 2017 roku odnotowano takie zróżnicowanie związane z liczbą posiadanych dzieci²⁰. Respondenci będący rodzicami częściej niż bezdzietni wskazywali pracę jako „bardzo ważną” w ich życiu. W 2008 roku takich odpowiedzi udzieliło 58% osób posiadających dwójkę dzieci i 56% osób posiadających jedno dziecko oraz co najmniej trójkę potomstwa. W 2017 roku wzrosło znaczenie pracy wśród osób posiadających dzieci. Jako „bardzo ważną” najczęściej wskazywali ją respondenci z rodzin wielodzietnych (63%) oraz posiadający dwójkę dzieci (62,5%). Odsetek osób bezdzietnych dla których praca ma wysokie znaczenie nie zmienił się i wyniósł 54% w obydwu edycjach badania. Wraz z liczbą dzieci rośnie odsetek osób, dla których praca jest bardzo ważna, co szczególnie zauważalne jest w roku 2017. Jednak, gdy uwzględnimy w analizie odpowiedzi respondentów wskazujące, że praca jest dla nich „raczej ważna”, to okazuje się, że w rodzinach wielodzietnych jej ogólne znaczenie spada w stosunku do osób bezdzietnych i posiadających jedno lub dwójkę dzieci, chociaż jednocześnie to właśnie w tej grupie największy odsetek osób przypisuje pracy bardzo wysokie znaczenie. Wśród osób posiadających co najmniej trójkę dzieci 14,3% w 2008 i 8,8% badanych w 2017 nie przywiązywało do pracy znaczenia (odpowiedzi „niezbyt ważna” i „w ogóle nieważna”). W pozostałych grupach odsetek takich odpowiedzi wahał się od 5,8% do 8,3% w 2008 roku i od 4,4% do 5% 9 lat później.

Analiza powiązań między pracą zawodową a rodziną skłania do postawienia pytania, czy role rodzinne, rodzicielskie (małżeństwo i rodzicielstwo) wpływają na przekonania o atrakcyjności różnych cech pracy. Kirkpatrick Johnson²¹ definiuje wartości związane z pracą w odniesieniu do potencjalnych korzyści z niej wynikających, a nagrody związane z pracą dzieli na wewnętrzne związane z charakterem podejmowanych działań (np. wyzwania,

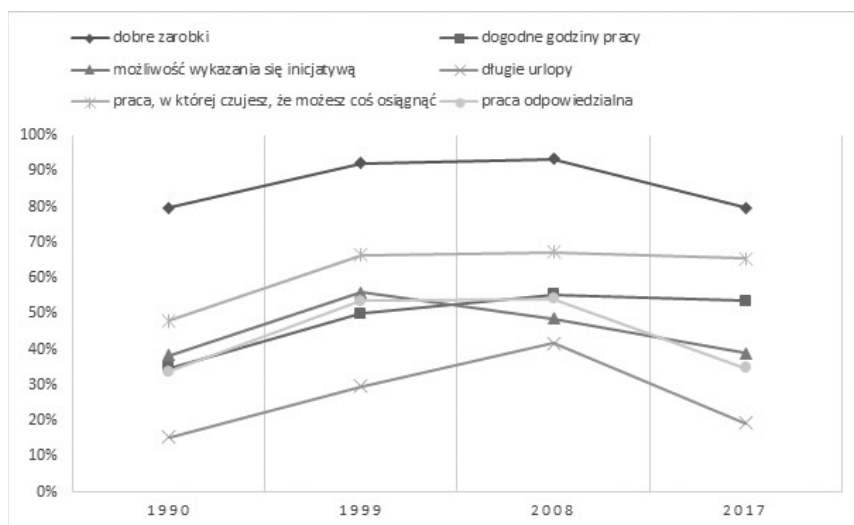
²⁰ Istotne zróżnicowanie opinii na temat znaczenia pracy ze względu na liczbę posiadanych dzieci: 2008 rok - $\chi^2(9) = 21,941$, $p < 0,05$; 2017 rok - $\chi^2(9) = 24,008$, $p < 0,05$. W przypadku danych z 1990 i w 1999 roku analiza nie mogła zostać przeprowadzona ze względu na fakt, że nie zostały spełnione formalne wymagania testu.

²¹ M. Kirkpatrick Johnson, *Family Roles and Work Values: Processes of Selection and Change*, „Journal of Marriage and Family” 2005 nr 2 (67), s. 352-353.

satysfakcja, odpowiedzialność) i zewnętrzne, czyli instrumentalne środki służące do osiągnięcia korzyści poza pracą (np. wynagrodzenie, bezpieczeństwo, prestiż).

Wśród cech samej pracy, które respondenci uznali za ważne, na pierwszym miejscu znalazły się zewnętrzne bonifikaty, czyli dobre zarobki. Zwraca jednak uwagę fakt, że po wzroście znaczenia tej kwestii z 79,8% w 1990 roku do 92,3% w 1990 i 93,5% w 2008 w edycji 2017 nastąpił spadek do poziomu 79,8% (patrz Wykres 4). Na drugim miejscu znalazły się kwestie związane z możliwością samorealizacji w pracy (bonifikaty wewnętrzne), chociaż znaczenie części z nich spadło po początkowym wzroście w latach 90. ubiegłego wieku. Wśród tych cech respondenci najczęściej wymieniali poczucie, że w pracy mogą coś osiągnąć (48% w 1990 roku, 66,4% w 1999, 67,2% w 2008 i 65,5% w 2017). Znaczenie tej cechy w przeciwieństwie do pozostałych związanych z samorealizacją w pracy po przyroście w latach 90. nie spadło. Możliwość wykazania się inicjatywą była ważna dla 38,4% w 1990 roku, 56% w 1990, 48,6% w 2008 i 38,9% w 2017. Respondenci podobnie odnieśli się do kwestii odpowiedzialności w pracy. Zwracało na nią uwagę 33,7% badanych na początku lat 90., 53,7% w 1999 roku i 54,2% w 2008, a w 2017 nastąpił spadek o 19,6 p.p do 34,7%.

Stosunek respondentów do czynników związanych ze sferą równowagi między życiem zawodowym a prywatnym - „work-life balance” - jest niejednoznaczny. Wyniki wskazują, że większe znaczenie ma dla badanych sprawa codziennych udogodnień, czyli dostosowanych do ich potrzeb godzin pracy niż długich urlopów. Godziny pracy w 1990 roku wymieniła 1/3 respondentów (34,7%), w 1999 roku nastąpił wzrost do 50%, a w kolejnych badaniach znaczenie tej kwestii utrzymało się na podobnym poziomie (55,3% w 2008 i 53,6% w 2017). Długie urlopy najczęściej były wymienione jako ważna cecha pracy w 2008 roku (41,8%), czyli w okresie, gdy odnotowano spadek pracy w hierarchii wartości o 22,2 p.p w stosunku do lat 90. (patrz Wykres 1). W 1990 roku urlopy były wymienione przez 15,4%, w 1999 przez 29,6% (czyli dwa razy więcej) i w 2017 przez 19,4%. Niemniej jednak obie cechy pracy sprzyjające godzeniu tej sfery z życiem prywatnym zyskały na znaczeniu w stosunku do lat 90. ubiegłego wieku, podobnie jak wzrosło znaczenie czasu wolnego w hierarchii cenionych wartości (patrz Wykres 1). Zatem w ostatnim okresie znaczenie poszczególnych cech pracy słabnie, z wyjątkiem dogodnych godzin pracy i poczucia, że praca stwarza pracownikom możliwości osiągnięć.



Wykres 4. Cechy pracy ważne dla respondentów ²²

Cechy pracy, wskazujące na możliwość godzenia sfery zawodowej z prywatną, nie są istotnie zróżnicowane ze względu na płeć respondentów ani ze względu na liczbę posiadanych dzieci. W literaturze zwraca się uwagę na fakt, że trudności związane z łączeniem życia rodzinnego z zawodowym dotyczą głównie kobiet ²³, co wiąże się m.in. z podziałem obowiązków domowych i opiekuńczych w rodzinach. Można by zatem oczekiwać, że kobiety będą bardziej niż mężczyźni wyczuwane na aspekty pracy zawodowej sprzyjające godzeniu kariery z życiem rodzinnym. Jednak analiza nie wykazała istotnych różnic ze względu na płeć w podejściu do cech pracy, które mogłyby stanowić ułatwienie w tej kwestii, czyli w dogodnych godzinach i długich urlopach. Również liczba posiadanych dzieci nie różnicowała opinii respondentów na ten temat ($p > 0,05$). Wyjątkiem był rok 2008, kiedy to długie urlopy jako ważną dla nich cechę pracy częściej wskazywali mężczyźni (44,8%) niż kobiety (39,4%) ²⁴ oraz osoby bezdzielne (48,5%) częściej niż będące rodzicami (od 37,4% do 41%) ²⁵. Natomiast w 2017 rodzice co najmniej trójki dzieci (44,8%) rzadziej niż pozostali zwracali uwagę na dogodne godziny pracy (56,5% rodziców jednaków, dwójki dzieci i wśród osób bezdzielnych) ²⁶.

²² Pytanie wielokrotnego wyboru.

²³ D. Duch-Krzyszczek, *Kto rządzi w rodzinie*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 2007, s. 69.

²⁴ $\chi^2_{(1)} = 4,284$, $p < 0,05$

²⁵ $\chi^2_{(3)} = 15,760$, $p < 0,05$

²⁶ $\chi^2_{(3)} = 13,161$, $p < 0,05$

Tezę o spadku znaczenia pracy potwierdzają odpowiedzi na pytanie, czy powinna być stawiana na pierwszym miejscu, nawet jeśli oznacza to mniej czasu wolnego. Gdy po raz pierwszy zapytano o to respondentów w 1999 roku, większość – 64,4% zgadzała się z takim twierdzeniem, ale 9 lat później takich odpowiedzi było mniej o 26,6 p.p. (37,8%) i tendencja ta utrzymała się do 2017 roku (38,9%). Co ciekawe, właśnie w 2008 roku nastąpił wzrost znaczenia czasu wolnego w stosunku do lat 90. (patrz Wykres 1) – odsetek osób uważających go za bardzo ważny element życia wzrósł o 13,1 p.p. w stosunku do 1990.

Kwestia równowagi między czasem wolnym a pracą ma większe znaczenie dla osób bezdzietnych niż dla wychowujących potomstwo²⁷. W 1999 roku 48,2% osób nieposiadających dzieci uważało, że pracę należy stawiać na pierwszym miejscu nawet jeśli oznacza to, że trzeba jej poświęcić więcej czasu (patrz Tabela 3). Tego samego zdania było 61,5% rodziców jedynaków, 65,8% rodziców dwójki dzieci i 75,1% osób posiadających co najmniej trójkę dzieci. W liczniejszych rodzinach częściej wyrażane jest przekonanie o prymacie pracy nad czasem wolnym, co może wynikać z poczucia odpowiedzialności za byt materialny rodziny – tendencja ta utrzymuje się we wszystkich edycjach badania. W 2008 wśród osób bezdzietnych i rodziców jedynaków 1/3 badanych (33,1%) zgodziła się, że pracę powinno się stawiać na pierwszym miejscu, wśród rodziców dwójki dzieci taką opinię wyraziło 41,5% respondentów, a w liczniejszych rodzinach – 43,6%. W 2017 roku 1/4 bezdzietnych badanych (25,4%) twierdziła, że praca powinna zajmować czołowe miejsce w hierarchii aktywności, natomiast wśród osób posiadających dzieci najczęściej z tym twierdzeniem zgadzali się rodzice co najmniej trójki dzieci (54%), a najrzadziej rodzice dwójki – 36,4%.

²⁷ 1999: $\chi^2_{(6)}=46,454$, $p<0,05$; 2008: $\chi^2_{(6)}=28,231$, $p<0,05$; 2017: $\chi^2_{(6)}=65,392$, $p<0,05$

Tabela 3. Opinie na temat czy praca powinna być stawiana na pierwszym miejscu wśród osób bezdzietnych, posiadających jedno dziecko, dwoje dzieci i co najmniej trójkę dzieci

Praca powinna być stawiana na pierwszym miejscu.		brak dzieci	jedno dziecko	dwoje dzieci	co najmniej trójka dzieci
1999	zgadzam się	48,2%	61,5%	65,8%	75,1%
	ani się zgadzam, ani się nie zgadzam	19,8%	14,5%	16,8%	13,8%
	nie zgadzam się	32,0%	24,0%	17,4%	11,1%
2008	zgadzam się	33,3%	33,3%	41,5%	43,6%
	ani się zgadzam, ani się nie zgadzam	25,6%	31,8%	29,7%	31,3%
	nie zgadzam się	41,1%	34,9%	28,8%	25,1%
2017	zgadzam się	25,4%	39,8%	36,4%	54,0%
	ani się zgadzam, ani się nie zgadzam	17,6%	10,8%	19,8%	14,0%
	nie zgadzam się	57,0%	49,4%	43,8%	32,0%

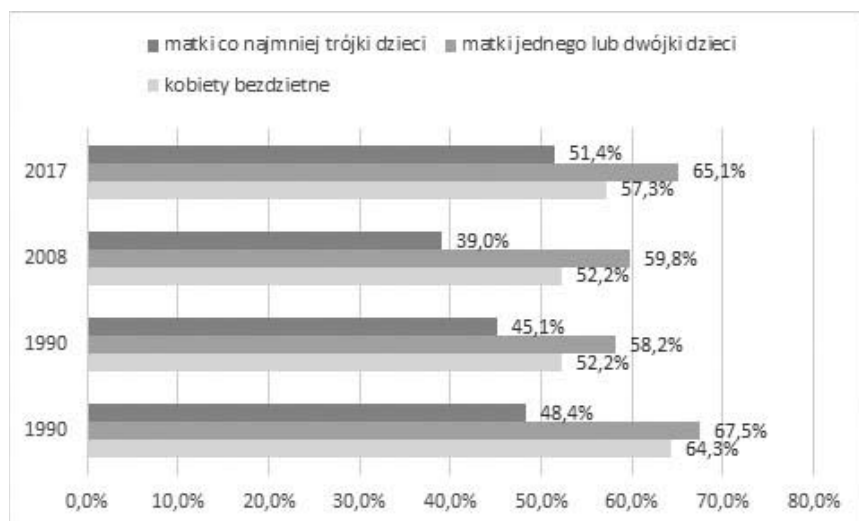
W 2008 roku zauważalna jest jednak zmiana w stosunku do roku 1999 – we wszystkich grupach mniej osób przyznawało pracy pierwszeństwo kosztem czasu wolnego. Co ciekawe, im większa liczba dzieci tym większy spadek popularności tego twierdzenia. Wśród osób bezdzietnych o 19,9 p.p. mniej osób niż pod koniec lat 90. uznawało, że praca jest najważniejsza, wśród rodziców jedynaków o 28,2 p.p., rodziców dwójki dzieci o 24,3 p.p., a wśród respondentów posiadających większą liczbę dzieci o 31,4 p.p. W 2017 roku 1/4 respondentów nieposiadających dzieci (25,4%) twierdziła, że praca powinna być stawiana na pierwszym miejscu, natomiast wśród osób posiadających dzieci najczęściej z tym twierdzeniem zgadzali się rodzice co najmniej trójki dzieci (54%), a najrzadziej rodzice dwójki – 36,4%.

Poza liczbą dzieci również stan cywilny różnicuje w sposób istotny podejście respondentów do kwestii nadrzędnej pozycji pracy zawodowej²⁸. Najrzadziej takie podejście prezentowały osoby, które nigdy nie zawarły formalnego związku (1999 – 45,9%, 2008 – 30,6%, 2017 – 23,4%). Wśród

²⁸ 1999: $\chi^2_{(6)}=38,192$, $p<0,05$; 2008: $\chi^2_{(6)}=27,731$, $p<0,05$; 2017: $\chi^2_{(6)}=79,927$, $p<0,05$

pozostałych respondentów osoby owdowiałe i rozwiedzione częściej niż żyjące w związkach małżeńskich wyrażały pogląd, że praca powinna być na pierwszym miejscu nawet kosztem wolnego czasu.

W tym kontekście zwracają uwagę różnice w aktywności zawodowej kobiet i mężczyzn. Niezależnie od sytuacji rodzinnej pracuje więcej mężczyzn niż kobiet - różnice wahają się od 8,8 p.p. w 2008 roku do 18,5 p.p. w roku 2017, kiedy osiągnęły najwyższy poziom. Jeśli w analizie uwzględnimy liczbę dzieci, okazuje się, że wielodzietność wiąże się z obniżoną aktywnością zawodową respondentów²⁹.



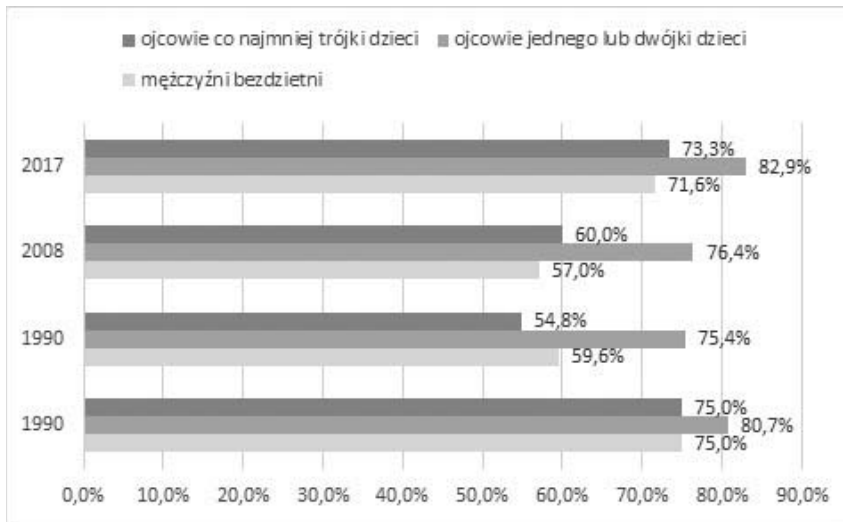
Wykres 5. Kobiety aktywne zawodowo z uwzględnieniem liczby posiadanych dzieci

W porównaniu z respondentkami bezdzietnymi i posiadającymi jedno lub dwójkę dzieci matki „wielodzietne” stanowią grupę najmniej aktywnych zawodowo kobiet. W 1990 roku pracowało 48,4% z nich, w 1990 – 45,1%, w 2008 – 39%, a w 2017 51,4%. W przypadku kobiet bezdzietnych grupa aktywnych zawodowo respondentek wahała się od 52,2% w 1999 i 2008 roku do 64,3% w 2017 (patrz Wykres 5). Wyniki wskazują, że najbardziej zaangażowane w pracę zawodową są matki posiadające jedno lub dwójkę dzieci (od 58,2% do 67,5% na przestrzeni 27 lat)³⁰. Dotyczy to również ojców

²⁹ Aby wykluczyć z analizy osoby na emeryturze, uwzględniono odpowiedzi respondentów do 65 roku życia.

³⁰ 1990: $\chi^2(2) = 12,951$, $p < 0,05$; 2008: $\chi^2(2) = 16,368$, $p < 0,05$; 2017: $\chi^2(2) = 6,933$, $p < 0,05$, w roku 1999 nie wystąpiły istotne różnice ($p > 0,05$).

– najwięcej pracujących respondentów było w grupie mężczyzn posiadających jedno lub dwoje dzieci (1990 – 80,7%, 1999 – 75,4%, 2008 – 76,4%, 2017 – 82,9%)³¹. Wśród mężczyzn bezdzietnych było mniej osób aktywnych zawodowo o 5,7 p.p. w 1990, a w kolejnych edycjach badania o 15,9 p.p., 19,4 p.p. i 11,3 p.p. (patrz Wykres 6). Przyczyny niższej aktywności zawodowej osób nieposiadających potomstwa w porównaniu z rodzicami jedynaków i dwójki dzieci mogą być związane z wiekiem, ponieważ osoby bezdzietne najczęściej zaliczają się do młodszych grup, które dopiero wkraczają na rynek pracy lub kontynuują naukę. Wyniki wskazują, że posiadanie większej liczby dzieci nie wiąże się ze wzrostem aktywności zawodowej, ponieważ wśród ojców „wielodzietnych” – podobnie jak w przypadku matek – jest mniej osób pracujących niż wśród rodziców z dwójką lub jednym dzieckiem na utrzymaniu (różnica wynosiła 5,7 p.p. w 1990, 20,6 p.p., w 1999, 16,4 p.p. w 2008, i 9,6 p.p. w 2017). Z wyjątkiem 1999 roku największa przewaga w aktywności zawodowej mężczyzn w stosunku do kobiet dotyczy rodziców „wielodzietnych” – 26,6 p.p. w 1990 roku, 21 p.p. w 2008 i 21,9 p.p. w 2017.



Wykres 6. Mężczyźni aktywni zawodowo z uwzględnieniem liczby posiadanych dzieci

³¹ 1999: $\chi^2_{(2)}=15,731$, $p<0,05$; 2008: $\chi^2_{(2)}=21,021$, $p<0,05$; 2017: $\chi^2_{(2)}=7,866$, $p<0,05$, w roku 1990 nie wystąpiły istotne różnice ($p>0,05$)

Podsumowanie

Na podstawie danych EVS można wnioskować, że rodzina zajmuje szczególne miejsce w hierarchii wartości Polek i Polaków niezależnie od cech społeczno-demograficznych respondentów. Na drugiej pozycji znajduje się praca zawodowa, chociaż na przełomie XX i XXI wieku nastąpił spadek jej znaczenia. Mirosława Marody i Anna Giza - Poleszczuk podkreślają, że praca „została wyrugowana z centrum na peryferie życia jednostkowego”³². Respondenci rzadziej wskazują na nią jako bardzo ważną wartość w ich życiu. Spadł też poziom aktywności zawodowej w stosunku do początku lat 90. W tym kontekście zwraca się uwagę na oddziaływanie takich zjawisk jak transformacja ustrojowa i przejście do gospodarki rynkowej oraz mechanizmów sterujących gospodarką w wymiarze globalnym, narastającego poczucia niepewności, wynikającego z modyfikacji form pracy i braku stałości³³. Jak zauważa Ulrich Beck „zawód utracił swoje dawne zabezpieczenia i funkcje ochronne”³⁴, co przekłada się nie tylko na kwestie zdobycia środków utrzymania, ale również podstawy tworzenia tożsamości.

W epoce konsumeryzmu praca nie tyle ma umożliwić zaspokojenie potrzeb co realizację pragnień³⁵. Rosnąca rola kultury materialnej i konsumpcji w życiu codziennym łączy się z deprecjacją pracy jako wartości autotelicznej. Widać to w danych EVS. Praca pozostaje ważną sferą aktywności społecznej, ale aspekty ekonomiczne małżeństwa nie są kluczowe dla jego sukcesu – wyprzedza je sfera intymności/relacji i reprodukcji. Co ciekawe, również aspekty ekonomiczne pracy (tzw. nagrody zewnętrzne, czyli zarobki) tracą znaczenie. Badani coraz więcej uwagi przypisują takim obszarom swojego życia jak czas wolny i krąg towarzyski, a w przypadku pracy – dogodnym godzinom.

Relacje pomiędzy sferą zawodową i rodzinną są niejednoznaczne. Z jednej strony wśród respondentów posiadających liczniejsze potomstwo częściej niż w pozostałych grupach praca stawiana jest na pierwszym miejscu nawet kosztem czasu wolnego, który mogliby poświęcić rodzinie. Można przypuszczać, że istotną rolę odgrywają w tym wypadku aspekty ekonomiczne

³² M. Marody M., A. Giza-Poleszczuk, *Przemiany więzi społecznych*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2004, s. 250.

³³ M. Marody, *Dynamika postaw wobec pracy*, w: A. Jasińska-Kania, *Wartości i zmiany. Przemiany postaw Polaków w jednoczącej się Europie*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2012, s. 63.

³⁴ U. Beck, *Spółczesność ryzyka*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2002, s. 208.

³⁵ M. Marody M., A. Giza-Poleszczuk, *Przemiany więzi społecznych*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2004, s. 251.

i konieczność utrzymania licznej rodziny. Z drugiej strony, właśnie w grupie tzw. rodziców „wielodzietnych” odnotowano najniższą aktywność zawodową, co jest szczególnie zauważalne w przypadku matek.

Analiza danych EVS w kontekście „work-life-balance” wskazuje, że kobiety i mężczyźni w jednakowym stopniu cenią sobie te cechy pracy, które sprzyjają łączeniu kariery i życia rodzinnego. Różnice występują w odniesieniu do sfery domowej, ponieważ w tym wypadku kobiety częściej niż mężczyźni podkreślają znaczenie podziału obowiązków. Można zatem przypuszczać, że oczekują one raczej wsparcie ze strony swojego partnera niż rynku pracy.

Bibliografia:

- Bakiera L., *Między rodziną a pracą – funkcjonowanie dorosłych w rolach rodzicielskich na tle satysfakcji małżeńskiej i zawodowej*, w: (red.) I. Przybył, A. Żurek, *Role rodzinne. Między przystosowaniem a kreacją*, Wydawnictwo Naukowe Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu, Poznań 2016, s. 111-122.
- Beck U., *Społeczeństwo ryzyka*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2002.
- Duch-Krzystoszek D., *Kto rządzi w rodzinie*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 2007.
- Feliksiak M., *Sens życia wczoraj i dziś*, CBOS, Warszawa 2017.
- Giza-Poleszczuk A., *Rodzina a system społeczny. Reprodukacja i kooperacja w perspektywie interdyscyplinarnej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2005.
- Górniak J., Wachnicki J., *Pierwsze kroki w analizie danych. SPSS for Windows*, SPSS Polska, Kraków 2004.
- Marody M., *Dynamika postaw wobec pracy*, w: (red.) A. Jasińska-Kania, *Wartości i zmiany. Przemiany postaw Polaków w jednoczącej się Europie*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2012, s. 63-77.
- Marody M., Giza-Poleszczuk A., *Przemiany więzi społecznych*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2004.
- Haas L., *Families and Work*, w: (red.) M.B. Sussman, S. K. Steinmetz, G. W. Peterson, *Handbook of Marriage and the Family*, Plenum Press, New York, London 1999, s. 571 – 612.
- Kirkpatrick Johnson M., *Family Roles and Work Values: Processes of Selection and Change*, „Journal of Marriage and Family” 2005 nr 2 (67), s. 352-369.

Wieczorkowska G., Wierzbński J., *Statystyka. Analiza badań społecznych*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2007.

Ziemska M., *Rodzina a osobowość*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1979.

Interdependence between the family and professional work

Family and work are institutions of obvious importance from the point of view of an individual and society. These institutions are connected by a network of complex interactions. On the one hand, work, the conditions in which it is performed, income derived from it, can affect the functioning of the family and the way in which it is perceived. On the other hand, the degree of involvement of individuals in the professional sphere, expectations and aspirations connected with it may be a derivative of the family situation. The article presents a comparative analysis of family and work as values based on data from the European Value Survey. This international survey, conducted since 1990 in Poland on the basis of a representative, random sample, allows searching for determinants of the attitude to family, marriage and work. It allows also to conduct a longitudinal analysis. The family is invariably the dominant value and work is the second in the hierarchy, although its meaning begins to decline. Material culture and consumerism are reflected more and more clearly in the choices made by respondents. The work ceases to be an autotelic value. Parents with three or more children assign more importance to the sphere of their professional work, although at the same time this group is the least active professionally. Gender does not differentiate the approach to “work-life-balance”, although women more often emphasize the importance of egalitarian sharing of household duties.

Keywords: family, work, professional sphere, values, professional activity.

Współzależności pomiędzy sferą rodzinną i zawodową

Rodzina i praca to instytucje o oczywistym znaczeniu z punktu widzenia jednostki i społeczeństwa, połączone siatką złożonych oddziaływań. Z jednej strony praca, warunki w jakich jest wykonywana, dochody z niej czerpane, mogą oddziaływać na funkcjonowanie rodziny oraz na sposób, w jaki jest ona postrzegana. Z drugiej – stopień zaangażowania jednostek w sferę zawodową oraz na oczekiwania i aspiracje z nią związane mogą być pochodną sytuacji rodzinnej. W prezentowanym artykule zostaną

przedstawione analizy porównawcze rodziny i pracy jako wartości, oparte na danych pochodzących z European Value Survey. To międzynarodowe badanie, realizowane w Polsce od 1990 roku na bazie reprezentatywnych, losowych prób, pozwala na poszukiwanie determinant stosunku do rodziny, małżeństwa i pracy, jak również na przeprowadzenie analizy longitudinalnej. Rodzina jest niezmiennie wartością dominującą, praca – drugą w hierarchii choć jej znaczenie zaczyna spadać. W wyborach dokonywanych przez respondentów coraz wyraźniej odbija się kultura materialna i konsumpcjonizm, a praca przestaje być wartością autoteliczną. Większą wagę sferze pracy zawodowej przypisują rodzice posiadający trójkę lub więcej dzieci, choć jednocześnie ta grupa jest najmniej aktywna zawodowo. Płeć nie różnicuje podejścia do „work-life-balance”, jakkolwiek to kobiety istotnie częściej podkreślają znaczenie egalitarnego podziału obowiązków domowych.

Słowa kluczowe: rodzina, praca, sfera zawodowa, wartości, aktywność zawodowa.